

# Jacek Kulbaka

---

## Aktywność społeczno-polityczna mieszkańców Krasnegostawu i powiatu krasnostawskiego w pięćdziesięcioleciu po powstaniu styczniowym

---

Radzyński Rocznik Humanistyczny 8, 50-61

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.



RADZYŃSKI ROCZNIK HUMANISTYCZNY  
tom 8, 2010

Jacek Kulbaka

## **Aktywność społeczno-polityczna mieszkańców Krasnegostawu i powiatu krasnostawskiego w pięćdziesięcioleciu po powstaniu styczniowym**

**K**łeska powstania styczniowego (1863-64) wywołała kolejną w XIX w. falę rusyfikacji w Królestwie Polskim. Zgodnie z reformą administracyjną z 1866 r. urzędy poddano szczegółowej kontroli Rosjan. Królestwo Polskie zostało silnie powiązane z rynkiem rosyjskim, zaś system państwa policyjnego powodował, że ludność polska stale znajdowała się pod nadzorem służb państwowych, tłumiących wszelkie akty niesubordynacji. W korespondencji urzędowej nie używano rozróżnień odnośnie narodowości, podawano jedynie wyznanie osoby. Zacierano polskie symbole narodowe, a tradycję będącą sumieniem narodu, zniekształcano poprzez fałszujące przeszłość podręczniki historii a kilkanaście lat po stłumieniu powstania w oficjalnych dokumentach carskich wprowadzano nazwę Kraj Przywiślański.

W życiu codziennym ludności polskiej tamtego okresu tradycje niepodległościowe mieszały się z ideałami pracy organicznej. Nie brakowało patriotów skłonnych do ponownej walki o suwerenność państwową, ale i kapitulantów całkowicie kolaborujących z władzą.

Rosja, będąca ostoja władzy centralistycznej w Europie, nie nadążała za ogólnymi przemianami w szeroko pojętym aspekcie społeczno-politycznym. Detonatorem, otwierającym upadek caratu, były wydarzenia rewolucyjne z lat 1905-1907 związane z przegraną przez Rosję wojną z Japonią. Dopiero po 1907 r. wprowadzono niektóre załączki systemu demokratycznego w Rosji i KP. Rozwinęła się aktywność społeczna oparta na legalnej działalności w formie różnorodnych towarzystw i organizacji.

Po roku 1867, mimo przeprowadzonych reform (m.in. uwłaszczenie) w Rosji i Królestwie, imperium pozostawało w obrębie systemu na poły feudalnego. Zachowano szereg powinności ludności miejskiej i wiejskiej, które znano i praktykowano w wiekach poprzednich. Należały do nich przerzucone na ludność cywilną: podwoły, remonty dróg i mostów, przymus wojskowy, obowiązek mieszkaniowy dla policji i wojska. W powiecie krasnostawskim w r. 1875 płatnych podwódt tj. przeprowadzania wojsk i aresztantów było 1218, bezpłatnych 118.<sup>1</sup> Takie praktyki utrzymały się do końca urzędowania władz carskich w Królestwie (1915 r.).

W Królestwie Polskim społeczność rosyjska była warstwą uprzywilejowaną. Decydowała o tym świadoma polityka władz, ochraniających własną administrację. Stale podkreślano imponującą wyznawców prawosławia i jawną dyskryminację pozostałej ludności. Takie rozporządzenia otrzymywał także naczelnik krasnostawski.<sup>2</sup>

Okresowo na użytek władz gubernialnych, a przede wszystkim petersburskich, sporządzano listy z podpisami ludności, będące wyrazem lojalności względem władz carskich. W 1866 r. naczelnik krasnostawski przesłał wiernopoddańczy list do rządu gubernialnego w Lublinie. W sprawozdaniu urzędowym napisano, iż „mieszkańcy w powiecie przejęci wdzięcznością do Najjaśniejszego Pana z chwilą otrzymania wiadomości o zamachu na życie Jego Cesarskiej Mości, zgromadzili się do świątyni na nabożeństwo i Dziękczynne modły”<sup>3</sup>. List ten sygnowało w Krasnymstawie 337 osób.

Ludność prawosławna i cudzoziemcy składali przysięgę o treści: „Jego Cesarskiej Wysokości Carewiczowi i Wielkiemu Księżu Mikołajowi Aleksandrowiczowi miernie i nie obłudnie służyć, we wszystkim być posłusznym, nie szcędząc życia mego do ostatniej kropli krwi”<sup>4</sup>.

W czterdzieści lat po wprowadzenie w życie reformy uwłaszczeniowej, w 1904 r., włościanie z gmin: Wysokie, Gorzków, Rudka, Rudnik, Rybczewice, Turobin, Fajslawice, Czajki – w ramach wdzięczności za dekret uwłaszczeniowy - złożyli 300 rubli, zasilając fundusz szpitala w Krasnymstawie. Personel szpitalny ofiarował 1 łóżko dla chorego, którego nie stać było na opłaty.<sup>5</sup>

Należy wyraźnie zaznaczyć, że w ciągu półwiecza po 1864 r. miasto funkcjonowało harmonijnie i nie odnotowano większych wystąpień przeciwko władzy, nie licząc niepokoju, które przyniósł początek XX w.<sup>6</sup>

Nierozłącznym elementem panoramy miasta była walka z nadużyciami prawa. Obok kradzieży i rozbojów zdarzały się morderstwa oraz przestępczość zorganizowana. W roku 1904 organizacja złodziejska na czele z Berkiem Lachterem, mieszkańcem wsi i gminy Izbica, rozwinęła działalność w: Kraśniczynie, Bychawie, Turobinie, Krasnymstawie i wielu innych miejscowościach. Władzom udało się rozbić siatkę

---

<sup>1</sup> Obzor Lublińskiej guberni za 1875 r.

<sup>2</sup> A. Koprucki, *Ruchy rewolucyjne w wsi lubelskiej w latach 1905-1907*, Lublin 1967, s. 36.

<sup>3</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Kancelaria Gubernatora Lubelskiego (dalej: KGL), sygn. 1866:82.

<sup>4</sup> APL, KGL, sygn. 1883:105.

<sup>5</sup> Tamże, sygn. 1904:112.

<sup>6</sup> Tamże A II, sygn. 1893:21.

złodziejską, a Lachter znalazł się w areszcie. W końcu ustanowiono nad nim nadzór policyjny.<sup>7</sup>

Ogromne zagrożenie dla mieszczan krasnostawskich, ale również przyjeżdżających do Krasnegostawu handlarzy, stwarzał Jan Sawicki, który należał do grona najgorszych awanturników. Wielokrotnie napadał, okradał i krzywdził podróżujących zabierając im pieniądze. Nie inaczej postępował względem swej rodziny. Doszło do tego, iż ojciec Jana - Józef Sawicki, złożył na niego donos policyjny.<sup>8</sup>

Po powstaniu styczniowym w Krasnymstawie działało jedynie kilka towarzystw prowadzących działalność społeczną, gospodarczą, a także religijną. Swoją organizację posiadali Żydzi, których towarzystwo utrzymywało się ze składek członkowskich. W roku 1868 było w nim 144 członków, a krasnostawski okręg bożniczy dysponował kwotą 160 rb. na trzy lata. Kwotę 150 rb. stanowiły składki, reszta wpływała za obrzezanie i posługi ślubne. Rabin otrzymywał 75 rb., pisarz 12 rb., a kasjer 9 rb.<sup>9</sup> Przy kościele św. Franciszka Ksawerego działało, od 1717 r., bractwo różańcowe, które w roku 1895 liczyło 130 członków. Pieniądze zebrane ze składek deponowano na rachunku w banku lubelskim.<sup>10</sup> Mniej liczne było bractwo szkalpieżne, liczące około 50 osób.<sup>11</sup>

Na mocy ustawy z dnia 20 grudnia 1894 r., najpierw w Rosji i od 1898 r. w Królestwie Polskim, powstawały bractwa trzeźwości. W gospodach popularyzowano picie herbaty i spożywanie gorących posiłków. Powiat krasnostawski dzielił się na 14 okręgów na czele z 14 opiekunami i 171 współpracownikami. Na gospodę w Krasnymstawie wydano 670 rb.<sup>12</sup>

Walka z alkoholizmem stała się chyba najlepszym i najowocniejszym przykładem współpracy władz rosyjskich z ludnością polską. W powiecie krasnostawskim przy bractwach trzeźwości zakładano czytelnice rozwijając czytelnictwo wśród ogółu niepiśmiennej ludności<sup>13</sup>.

Od roku 1900 działało w mieście Towarzystwo Pożarnicze.<sup>14</sup> Powołanie tej organizacji miało związek z działalnością zawodowej i ochotniczej straży pożarnej. Towarzystwo to w 1899 r. liczyło blisko 130 członków. Wśród nich był prezydent Krasnegostawu i urzędnicy miejscy. Członkowie tego towarzystwa byli w większości Polakami i katolikami<sup>15</sup>.

Zasadnicze znaczenie dla rozwoju polskich organizacji społecznych miały wydarzenia z lat 1905-1907. Narosłe poprzez całe lata wzajemne konflikty między

---

<sup>7</sup> Tamże, sygn. 1904:262.

<sup>8</sup> Tamże, sygn. 1902:230.

<sup>9</sup> APL, Rząd Gubernialny Lubelski (dalej: RGL), A IV, sygn. 1868:246.

<sup>10</sup> APL, KGL, sygn. 1895:335.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> H. Wiercieński, *Opis statystyczny guberni lubelskiej...*, s. 211.

<sup>13</sup> APL, KGL, sygn. 1903:271 (tego typu czytelnice utworzono w Łopienniku, Izbicy, Turobinie, jeszcze w końcu XIX w.).

<sup>14</sup> APL, *Zarząd Powiatowy Krasnostawski* (dalej: ZPK), sygn. 32.

<sup>15</sup> APL, RGL, WP IV, sygn. 1899:37.

panem, a chłopem oraz robotnikami i burżuazją, stały się tłem rewolucji. Na wsi odbyły sporne kwestie odnośnie serwitutów, płac robotników rolnych i uwłaszczenia. Wystąpienia klasy robotniczej dotyczyły głównie wielkich ośrodków miejskich. Uaktywniły się partie polityczne.

W powiecie krasnostawskim wystąpienia ludności miały dwojaki charakter. Włościanie domagali się poprawy swojego położenia szukając rozliczenia z dworem. Nie zabrakło też haseł rewolucyjnych i niepodległościowych, godzących w system carski.

Strajki ludności chłopskiej polegały na powtarzających się napadach na ziemian, zbieraniu okupów, wywozie drewna z lasów oraz agitacji wśród ogółu wieśniaków. Niekiedy próbowano łączyć grunty gromadzkie z posiadłościami ziemian. Nagminnie wypasano bydło na polach i łąkach dworskich. Chłopi z Siennicy Różanej wywozili drewno z lasu „Lipniak”, podczas gdy mieszkańcy Zakręcia pozyskiwali drewno w lesie „Borek”. Strajki rolne w powiecie objęły ogółem około 60 miejscowości<sup>16</sup>.

Naczelnik krasnostawski dysponował w 1905 r. dodatkową sotnią 15-ego dońskiego pułku kozackiego. Wojsko odbywało inspekcje, pacyfikując zrewolucjonizowaną społeczność wiejską m.in. w: Stryjowie, Orłowie, Surhowie, Kraśniczynie, Bończy, Żdzannem, Siennicy Różanej, Siennicy Królewskiej i Krupe<sup>17</sup>. Podkreślano solidaryzm chłopów, pracowników rolnych i zachowawczość ziemian. Miejscem, gdzie ruch rewolucyjny rozwijał się najprężniej była Izbica i Tarnogóra. W tych miejscach interwencje wojsk stacjonujących w Krasnymstawie były najczęstsze<sup>18</sup>.

W samym Krasnymstawie wydarzenia z lat 1905-1907 nie wykazywały takiego napięcia jak w regionie. Dnia 27 października 1905 r. odbyła się manifestacja, na której zgromadzili się licznie mieszkańcy miasta. Pojawiły się symbole narodowe. Zygmunt Migurski, który wygłosił płomienną mowę patriotyczną, trafił do więzienia<sup>19</sup>.

Urzędy miejskie ochraniało wojsko, ale wobec często powtarzających się aktów kradzieży, sprowadzono dodatkowo kozaków z Zamościa. Część obowiązków podjęli sami mieszczanie i dlatego w mieście panował względny spokój<sup>20</sup>.

Wrzenie rewolucyjne objęło całokształt zagadnień społecznych. We wszystkich gminach powiatu podjęto uchwały o spolszczonym samorządzie.<sup>21</sup> Powszechnie bojkotowano szkołę carską poprzez nie płacenie składek i zatrzymywanie dzieci w domach. Rodzice domagali się wprowadzenia języka polskiego do szkół i popierali rozwój szkół prywatnych<sup>22</sup>.

W nocy z 17 na 18 sierpnia 1906 r. zniszczono tabliczkę z napisem „*Krakowskoje ob-szcziejje naczalnoje uczyłiszczje*”<sup>23</sup>. Oskarżeni o ten czyn: Józef Krzanowski, Łukasz Bojar-

---

<sup>16</sup> A. Kopruckowniak, *Spoleczna aktywnosc w regionie chełmskim (1864-1914)*, „Rocznik Chełmski”, t. I (1995), s. 79-113; tenże, *Ruchy rewolucyjne...*, s. 216.

<sup>17</sup> APL, KGL, sygn. 1905:79 II.

<sup>18</sup> A. Kopruckowniak, *Ruchy rewolucyjne...*, s. 216.

<sup>19</sup> F. Żurek, *Powiat krasnostawski w walce o wolność*, Warszawa 1937.

<sup>20</sup> APL, KGL, sygn. 1905:79 II.

<sup>21</sup> A. Kopruckowniak, *Spoleczna aktywnosc...*, s. 103.

<sup>22</sup> APL, Dyrekcje Szkolne, sygn. 1678, 1677.

<sup>23</sup> Tamże, sygn. 1695.

ski, Ignacy Kolpa, Józef Kazanowski, Stanisław Poznański- nie przyznali się do winy. Prowadzili kłótnie z mężem nauczycielki Seweryny Boczarowej. Winy im nie udowodniono.<sup>24</sup>

Po 1907 r. rosła liczba szkół prywatnych, prowadzonych przez nauczycieli polskich, na terenie całej guberni. W szybkim tempie powstały tajne szkoły. Nauczanie nielegalne władze carskie zwalczały poprzez nakładanie kar pieniężnych i areszt. W 1870 r. nauczyciel szkoły początkowej z Krasnegostawu doniósł na prowadzącego nielegalne nauczanie we wsi Góry Ksawerego Budzińskiego. Starzec nie mając środków do życia w zamian za nauczanie prawd wiary otrzymywał ziemniaki i mleko. Rodzice dzieci: Stanisław Matwiej, Andrzej Bielesza, Józef Mizura, Józef Berbec składali wyjaśnienia przed naczelnikiem. W tym przypadku zastosowano jedynie napomnienia i nagany<sup>25</sup>.

W roku 1912 odkryto tajną szkołę prowadzoną przez Żydów Borucha Gersztajna i Chaima Sztycera, mieszczącą się w domu Stanisława Kozyrskiego.<sup>26</sup> Nie spodziewana interwencja władz ujawniła piątkę uczących się dzieci. Byli to: Lejba Rajchman – 15 lat, Frajba Rajchman – 8 lat, Mater Wagner – 13 lat, Nachman Fajersztejn – 13 lat, Abram Sztajnberg – 13 lat. Rodzice przyznali się do opłat za naukę w wysokości 15 kopiejek tygodniowo. Nauczający mieli po 20 lat i podkreślali, że nie mają innych możliwości zarobkowania. Lekcje odbywały się od niedzieli do czwartku. Kary nałożone na nauczycieli wynosiły po 50 rb. Rodzicom wyznaczono 5 rb. do zapłaty. Wszyscy wybrali areszt<sup>27</sup>.

W areszcie przebywał także Lejzor Liaufer, który nauczał dzieci żydowskie otrzymując 20 kopiejek tygodniowo od osoby. Nie stać go było na zapłacenie kary w wysokości 50 rb.<sup>28</sup>

W powiecie krasnostawskim było wiele punktów tajnego nauczania. W latach 1904-1914 stwierdzono ich 67, a w całej guberni 469.<sup>29</sup>

Manifest carski z dnia 30 października 1905 r. dawał możliwości demokratyzacji życia społecznego. Zapowiadano w nim wolność słowa, zgromadzeń, zwołanie Dumy państwowej i inne swobody konstytucyjne. Choć większość postulatów pozostała tylko na piśmie to jednak po 1907 r. rozwój polskich szkół, stowarzyszeń, bibliotek stał się faktem.

Reakcja władz carskich była natychmiastowa. Zwiększono nakłady na rozwój rządowych szkół początkowych, ograniczając możliwości powstania szkół polskich. Wydawano propagandowe pisma i broszury. Kolportaż broszury pt. „Gawędy Starego Macieja z ludem wiejskim ” należał do symptomatycznych przypadków. Wydano ją by uczestniczyć w polemice pozytywistycznej, szermując nawet hasłami wyzwole-

---

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> APL, RGL A I, sygn. 1870:78.

<sup>26</sup> APL, KGL, sygn. 1912:39 st. I.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> A. Kopruckownik, *Spoleczna aktywność...*, s. 105.

nia ludu wiejskiego spod ciężarów ekonomicznych. W powiecie krasnostawskim rozproszono około 200 broszur w j. polskim i 80 w j. rosyjskim.<sup>30</sup>

Z inicjatywy aktywistów polskich wydawano „Zorzę”, „Gazetę Świąteczną”, „Elementarz dla samouków”- autorstwa Konrada Prószyńskiego (Kazimierza Promyka). Pisma te znane były w całym powiecie krasnostawskim. W Siennicy Różanej i Królewskiej szczególnym powodzeniem darzono „Zorzę”, a w końcu XIX w. powołano tam jedno z pierwszych towarzystw pożyczkowo – oszczędnościowych.<sup>31</sup>

W Krasnymstawie i powiecie od początku XX w. uaktywniły się partie polityczne, a w szczególności Polska Partia Socjalistyczna (PPS) i Stronnictwo Narodowo Demokratyczne (endecja). Delegatem gubernialnego komitetu Endecji był lekarz Bolesław Dziemski a jego zastępcą mianowano aptekarza Antoniego Felczera-Klonowkiego.<sup>32</sup> Działaczami miejskimi byli ponadto Wincenty Nowacki z Krakowskiego Przedmieścia, Jan i Paweł Czubowie oraz M. Jałowiecki z Zastawia, a także Wojciech i Stanisław Bojarczukowie, Antoni Chomczyński, Jan Wiśniewski i Józef Laskowski z Zakręcia.<sup>32</sup> Zorganizowano siatkę konspiracyjną na zasadach podziału administracyjnego. Na czele gminy stał wójt organizacyjny i sołtysi organizacyjni. Na każdym 10 członków przypadał dziesiętnik organizacyjny. Powiat podzielono na dwa okręgi. Częścią północno-wschodnią zarządzali B. Dziemski, A. Felczerek-Klonowski oraz Jan Strojnowski z Łopiennika. W okręgu południowo-zachodnim na czele organizacji stanął Kazimierz Plewiński – właściciel majątku Orchowiec<sup>33</sup>.

Działacze endecji organizowali polski samorząd oraz nauczanie w języku ojczystym. Z ramienia tej partii delegatem do Dumy wybrano Józefa Nakoniecznego<sup>34</sup>.

Związana ideowo z partią Polska Macierz Szkolna przedstawiła szereg petycji do władz, celem utworzenia szkół polskich. Spośród zakładanych w projekcie 200 szkół na Lubelszczyźnie zdołano otworzyć 36.<sup>35</sup> W Krasnymstawie nie powstała szkoła tej organizacji, a po 1906r. władze carskie i tak rozwiązały większość założonych szkół. Mimo tego miasto włączono do sieci przedstawicielskiej PMS, a w całym powiecie na 9 otwartych szkół – 8 prowadzili księża<sup>36</sup>. Aptekarz Felczerek-Klonowski, stojąc na czele Tajnej Oświaty Narodowej, kolportował pismo „Polak”. Na obszarze miasta i powiatu lekarz Bolesław Dziemski rozpowszechniał trylogię Sienkiewicza<sup>37</sup>.

PPS cieszyła się nie mniejszą popularnością. Jej wpływy rosły w dobie rewolucji 1905-1907. Najwybitniejszym działaczem tej partii w Krasnymstawie był obrońca sądowy Tomasz Perczyński, kolporter „Robotnika” i „Carskich Ukazów”<sup>38</sup>. Aktywni byli szewcy: Stanisław Marczewski, Marszycki, Walenty Kostrzanowski i Walenty

---

<sup>30</sup> Tamże, s. 86.

<sup>31</sup> Tamże, s. 90.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> F. Żurek, dz. cyt., s. 47.

<sup>34</sup> Tamże, s.57.

<sup>35</sup> W. Romanowski, *Z dziejów szkół i oświaty elementarnej na Lubelszczyźnie w początkach XX w.*, Lublin ...

<sup>36</sup> Tamże, s. 122-123.

<sup>37</sup> A. Kopruckowiański, dz. cyt., s. 99.

<sup>38</sup> F. Żurek, dz. cyt., s. 43.

Tchórzewski. Wśród urzędników magistrackich wyróżniali się: Stefan Kmicik, Stanisław Kozyrski, Alojzy Kremer, Józef Jańczak i Michał Malina<sup>39</sup>. Blisko ideowo z PPS związany był lekarz Orłowski, Waldemar Meller i urzędnik skarbowy Rutko.<sup>40</sup> Ten ostatni wydatnie przyczynił się do bezkrwawego rozpędzenia demonstrantów w Tarnogórze. Wygłosił mowę do żołnierzy carskich<sup>41</sup>.

Działania PPS były bardziej stanowcze niż endecji. Wielokrotnie napadano na pociągi w Rejowcu, a zdobyte tą drogą pieniądze zasilały kasę partyjną w Krasnymstawie i Lublinie<sup>42</sup>. Tarnogóra była miejscem dokąd docierali rewolucjoniści z Lublina i z Warszawy.

Politycznie i ideowo z ruchem socjalistycznym związane było towarzystwo „Światło”, zarejestrowane w sierpniu 1906 r. Towarzystwo to funkcjonowało do 1918r., przetrzymując najcięższy okres ograniczeń dla oświaty polskiej po 1907.<sup>43</sup> Owocem pracy towarzystwa była sieć przedstawicielstw prowincjonalnych. W powiecie koła „Światła” zorganizowano w: Tarnogórze, Izbicy i Rejowcu. Oddział krasnostawski powstał w sierpniu 1906 r.<sup>44</sup> Działacze krasnostawskiego towarzystwa uczestniczyli w zebraniu delegatów w dniu 23 września 1906r. w Lublinie na którym zgromadziło się 842 osoby<sup>45</sup>. Towarzystwo „Światło” organizowało w całej guberni liczne wykłady, odczyty, kursy, zakładano biblioteki i czytelnie.

Z ramienia „Światła” w dniu 31 grudnia 1906 r. wygłosiła referat w Krasnymstawie Władysława Weychertówna. Mówiła na temat „Stanu mieszczań i chłopów w Polsce w XVIII w.” Kilka dni później Wanda Ciszewska mówiła „O trzecim stanie we Francji w końcu XVIII w.” Na ponad 200 odczytach w całej guberni zgromadziło około 19 tys. słuchaczy<sup>46</sup>.

Z inicjatywy krasnostawskiego koła „Światło” utworzono w mieście bibliotekę. Wniosek w tej sprawie złożył sekretarz oddziału Foma Perczyński w październiku 1906 r.<sup>47</sup> Ogółem znalazło się w niej około 450 tomów książek. W 1914 r. biblioteka uległa spaleni. Zorganizowano ją ponownie w 1915 r. W 1918 r. księgozbiór biblioteki przejęła Polska Macierz Szkolna<sup>48</sup>.

Obok PPS, ale z mniejszym natężeniem działała w powiecie Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy<sup>49</sup>.

Wydajną pracę w kręgach ludności wiejskiej prowadzili działacze ruchu zaraniarskiego. Prócz nadrzędnych haseł niepodległościowych, ludzie związani z tym ruchem zajmowali się szerzeniem oświaty i wdrażaniem nowoczesnych kultur rol-

---

<sup>39</sup> A. Koprucki, dz. cyt., s. 99.

<sup>40</sup> F. Żurek, dz. cyt., s. 61.

<sup>41</sup> Tamże, s. 59.

<sup>42</sup> Tamże, s. 63.

<sup>43</sup> W. Romanowski, *Działalność lubelskiego Towarzystwa „Światło” na polu szkolnictwa elementarnego, ...*, s. 180.

<sup>44</sup> APL, ZPK, sygn. 32.

<sup>45</sup> W. Romanowski, dz. cyt., s. 140.

<sup>46</sup> Tamże, s. 140-141.

<sup>47</sup> APL, Lubelski Gubernialny Urząd do Spraw Stowarzyszeń, sygn. 113.

<sup>48</sup> A. Koprucki, *Spoleczna aktywność...*, s. 107.

<sup>49</sup> W. Romansowski, *Z dziejów szkoły*, s. 172.



nych. Często odbywało się to w atmosferze całkowitego odizolowania od dworu i plebanii. W Krasnymstawie najlepiej i najwydatniej realizowano ten program na Krakowskim Przedmieściu. Czołowymi aktywistami pozostawali: Antoni Chomczyński, Wincenty Nowacki, Paweł Bojarski, Stanisław Bojanek, Michał Wiśniewski i Józef Stefańczyk.<sup>50</sup> Z ramienia ruchu zaraniarskiego powstało Towarzystwo Mleczarzy, utworzone w 1913r.<sup>51</sup>

Pod auspicjami, a przede wszystkim w atmosferze działalności towarzystwa „Światło” i wychowanków szkół zaraniarskich, rozwinął się w ruch młodzieży wiejskiej. Propagowali go nauczyciele i działacze ludowi z całego powiatu. Powstało szereg kółek rolniczych im. Staszica oraz komórki Polskiego Stronnictwa Ludowego<sup>52</sup>. Młodzież utworzyła własną organizację w postaci Związku Młodzieży Wiejskiej (ZMW). Pierwsze takie koło powstało w Małochwieju<sup>53</sup>. ZMW kierował najzdolniejszych uczniów do szkół w Nałęczowie i Pszczelinie<sup>54</sup>. Kiedy wybuchła wojna powołano Okręgowy Związek Młodzieży Wiejskiej w którym aktywnie uczestniczyła młodzież krasnostawska. Ci sami ludzie w niepodległej Polsce przyczynili się do powołania polskiej administracji i polskiego, szkolnictwa<sup>55</sup>.

Po roku 1906 w Krasnymstawie oraz w całym powiecie powstało szereg organizacji prowadzących działalność gospodarczą. W 1907 r. powstało Stowarzyszenie Spożywców. Wcześniej, bo w końcu 1906r. otworzono kółko rzemieślniczo – rolnicze.<sup>56</sup> W latach 1909-1913 powstały: Towarzystwo Zapomogowo-Kredytowe, Towarzystwo Kredytowe, Stowarzyszenie Szewców, Towarzystwo Zapomogowe-Chrześcijan oraz krasnostawskie koło Stowarzyszenia Pracowników Gorzelniczych<sup>57</sup>. Poszczególne towarzystwa liczyły od kilkudziesięciu do blisko tysiąca osób. Roczne obroty Towarzystwa Kredytowego, w roku 1913, przekroczyły kwotę 300 tys. rb.<sup>58</sup>

Każde z towarzystw posiadało własny statut i przepisy uregulowane przez władze carskie. Krasnostawska Organizacja Społeczna, utworzona w marcu 1909r., grupowała ówczesną elitę urzędników miejskich. W jej składzie znaleźli się naczelnik Michał Maliuga, skarbnik – Siergiej Tichomirow, inspektor podatkowy – Teodor Rudko, sekretarz zarządu powiatowego – Wincenty Certowicz. Przedstawiciele krasnostawskiego oddziału stanowili prezydium powiatu. W statucie organizacji zapisano prawo do organizacji zebrań, maskarad, tańców, wieczorów literackich, gier, czytelnictwa.<sup>59</sup>

---

<sup>50</sup> A. Kopruckowniak, *Społeczna...*, s. 108.

<sup>51</sup> APL, ZPK, sygn. 32.

<sup>52</sup> M. Mioduchowska, *Związek Młodzieży Wiejskiej w powiecie krasnostawskim (1912-1928)*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. XXII (1978), s. 201-218.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> APL, ZPK, sygn. 32.

<sup>57</sup> Tamże; patrz też: „Ziemia lubelska”, nr 187 (1913), s. 5.

<sup>58</sup> APL, ZPK, sygn. 32.

<sup>59</sup> APL, Lubelski Gubernialny Urząd do Spraw Stowarzyszeń, sygn. 15 i 124.

Zebraniu krasnostawskiego Koła Stowarzyszenia Pracowników Gorzelniczych przewodniczył J. Pierńkowski<sup>60</sup>.

Tabela 1. Towarzystwa miejskie powstałe w latach 1906-1913.

Nazwa	Data założenia	Liczba członków	Obroty za rok 1913
<i>Krasnostawska Organizacja Społeczna</i>	22.03.1906	-	-
<i>Towarzystwo "Światło"</i>	9.08.1906	60	-
<i>Towarzystwo Straży Pożarnej</i>	19.05.1900	131	-
<i>Towarzystwo Kredytowe</i>	17.05.1912	242	323885
<i>Stowarzyszenie Spożywców</i>	10.06.1907	262	20000
<i>Stowarzyszenie Szewców</i>	31.01.1913	49	4703
<i>Towarzystwo Zapomogowo - Kredytowe</i>	1909	883	128925
<i>Towarzystwo Zapomogowe - Chrześcijan</i>	2 01.1912	457	64638
<i>Towarzystwo Mleczarzy</i>	29.06.1913	75	5201
<i>Kółko Rzemieślniczo - Rolnicze</i>	15.12.1906	74	37

Źródło: APL, ZPK sygn. 32.

Życie miasta to także rozrywki. Sercem Krasnegostawu było jego centrum, gdzie zimą 1891 r., przy akompaniamencie orkiestry wojskowej, krasnostawianie spotykali się na ślizgawce. Częste były przypadki odmrożeń, złamań, przeziębień<sup>61</sup>. Wieprz stanowił potencjalne źródło ryb dla rybaków i wędkarzy. W 1891r. wędkujący żołnierz pułku tarutyńskiego uratował przed utonięciem córkę dozorczy koszar – Michalinę<sup>62</sup>.

Krasnystaw posiadał własne tradycje teatralne. W latach 1732-1750 działał w mieście teatr jezuicki. W 1873 r. bawił w mieście Okoński, potem Sabińska. W 1877 r. trupa Kasprzyckiego odegrała „Lokaja w zalotach”, „Wojnę z kobietą”. W latach 70. kilkakrotnie gościł teatr Stanisława Breknera. W 1883 r. teatr Hoffmana wystawiał „Polowanie na męża”, „Chatę za wsią”. W latach 80. mieszczanie uruchomili stałą scenę teatralną. Wystawiano sztuki Fredry, Blizińskiego, Bałuckiego, Lubowskiego i inne.<sup>63</sup>

Występy teatru amatorskiego cieszyły się dużym zainteresowaniem. Część dochodów uzyskanych z biletów przeznaczono na korzyść biedoty miejskiej.<sup>64</sup> Najczęściej dochód z przedstawień zasilał kasę ochotniczej straży pożarnej. Tak było w

<sup>60</sup> „Ziemia Lubelska”, nr 187 (1913), s. 5. (Pierńkowski otrzymał prezesurę honorową. Obok niego w składzie Koła znaleźli się: przewodniczący August Zieliński, zastępca Z. Zieliński. Członkami korespondentami wybrano K. Zielińskiego z Rybczewic i Rojkowskiego z Chelma).

<sup>61</sup> „Gazeta Lubelska”, nr 8 (1891), s. 2.

<sup>62</sup> Tamże, nr 179 (1891), s. 2.

<sup>63</sup> M. Rams, *Dzieje Krasnegostawu w l. 1864-1918*, Lublin 1987 (praca magisterska H 223/102).

<sup>64</sup> „Gazeta Lubelska”, nr 98 (1893), s. 1.

dniu 22 września 1913r., gdy strażacy zorganizowali spektakl. Wpłynęło blisko 90 rb.<sup>65</sup>

Program przedstawienia teatralnego w roku 1913.

r. Krasnostaw.  
W **воскресенье 22 сентября**

**Программа Любительского Спектакля**  
въ пользу мѣстнаго Вольнаго Пожарнаго Общества.

**I. „Изъ-за ЮЗИ“**  
*Сцен. шутка въ 1 дѣйствии М. Балуцкого.*

Л И Ц А:

Владиславъ	—	г. В. Владиславичъ
Мальвина, его жена	—	г. С. Мигурова
Камилла, сестра Мальвины	—	г. С. Чайковская
Синюхинъ, сорочъ Влак. г. К. Винограденчъ	—	г. М. Кошманова
Дѣвчѣ, приходѣ, въ имѣнии „Владиславово“.	—	г. В. Турчакъ

**II. „ПАРОДІЯ ЛЮБВИ“**  
*Комедія въ 1 дѣйствии Б. Терчинскаго.*

Л И Ц А:

Юзефъ, Викторовскій, студ.	—	г. В. Владиславичъ
Альбина, Чинель, студ.	—	г. С. Мигуровскій
Лизава, Борсевичъ, учил.	—	г. С. Воиновичка
Марія Нагурецъ, швея	—	г. М. Кошманова
Мальвина	—	г. В. Турчакъ

**III. „У ДОКТОРА“**  
*Сценическая шутка въ 1 дѣйствии.*

Л И Ц А:

Д-ръ Калецкій	—	г. А. Анусовичъ
Госа, Острожнина, мад.	—	г. К. Калецкій
Трибулани	—	г. П. Лавровскій
Екатерина, ее дочь	—	г. П. Лавровскій
Марыня Горюшковичъ	—	г. П. Лавровскій
Калецкій	—	г. П. Лавровскій
Федя, его жена	—	г. П. Лавровскій
Ярѣ, гавей Д-ра Калецкаго	—	г. В. Турчакъ
Горюхой	—	г. С. Калецкій
II чоры	—	г. А. Бартошевскій
III чоры	—	г. С. Мигуровскій
IV чоры	—	г. С. Мигуровскій

*Начало въ 8 часовъ, безплатно.  
Печатать развѣщиванію.*

m. Krasnostaw.  
W **нидziale 5 Października 1913**

**Program Przedstawienia Amatorskiego**  
na korzyść miejscowego Towarzystwa Straży Ogniowej Ochotniczej.

**I. „O JÓZIE“**  
*Fraszka scen. w 1 oddziale M. Białuckiego.*

O S O B Y:

Władysław	—	p. W. Banaśkiewicz
Malwina, jego żona	—	p. S. Migurska
Kamilla, siostra Malwiny	—	p. Z. Czajkowska
Żymunt, forekny Wład.	—	p. K. Banaśkiewicz

*Rzecz dzieje się na wsi w Władysławowie.*

**II. „PARODJE MIŁOŚCI“**  
*Komedja w 1 akcie B. Gorczyńskiego.*

O S O B Y:

Józef Witkowski, student	—	p. W. Banaśkiewicz
Albin Czuj, student	—	p. Z. Migurski
Janowi Barowicz, naucz.	—	p. S. Woźnica
Mają Nagorni, zwiadzka	—	p. M. Hosiutka
Chłopiec	—	p. W. Górniak

*Rzecz dzieje się w Warszawie.*

**III. „U DOKTORA“**  
*Fraszka sceniczna w 1 akcie.*

O S O B Y:

Dr. Kalecki	—	p. A. Anusiewicz
Pani Ostojczyca z Pitulówki	—	p. K. Keleniak
Katarzyna jej córka	—	p. A. Latuska
Marek Gorczkiewicz	—	p. H. Bazylio
Tabela	—	p. W. Banaśkiewicz
Tekla, jego żona	—	p. Z. Czajkowska
Jani służący w dr. Kaleck.	—	p. W. Górniak
I chory	—	p. S. Kniecik
II chory	—	p. A. Bartoszewski
III chory	—	p. Z. Migurski
IV chory	—	p. B. Jost

*Rzecz dzieje się we Łwowie.  
Początek o godzinie 8 wieczorem.*

Druk J. Poppele, Lublin.

Zbiory AP w Lublinie

<sup>65</sup> APL, ZPK, sygn. 49.

<sup>66</sup> „Gazeta Lubelska”, nr 98 (1893), s. 1.

jako ludzie oszczędni, ale nie zawsze wychodziło im to na dobre. Sukmana, droższa o 2-4 rb. była bez wątpienia trwalsza. W początkach XX w. młode pokolenie ubierało się w kuse marynarki. Na głowach noszono czapki baranie, podobne do gniazd wronich<sup>67</sup>.

Za miernik religijności ludności miejskiej można by uznać wizytę pasterską w Krasnymstawie ks. biskupa Franciszka Jaczewskiego. Przebywał w mieście dwa dni. Adnotacja prasowa o tym wydarzeniu z 1905r. zawierała informację: „Lud krasnostawski należący do zamożniejszych w okolicy bardzo miłe robi wrażenie. Widocznie przywiązany gorąco do swej wiary, cisnął się do Pasterza, a chociaż połowa wybierzmowana nie była, 5223 osoby stały się uczestnikami tego sakramentu”. Odjeżdżającemu w dniu 15 maja 1905 r. biskupowi rzemieślnik krasnostawski rzucił na kartce wierszyk o treści: „Serdecznie Bóg zapłać, Czcigodny Pasterzu. Na pożegnanie z głębi serc składamy. W nowo zawartym z Chrystusem przymierzu Z całego serca wytrwać przyrzekamy. Lecz Ojcze Najdroższy! My biedni, znękani Przeciwnościami w każdej życia dobie, Błagamy wszyscy tu zebrani, Byś przy Mszy Świętej o nas wspomniał sobie”<sup>68</sup>.

W pamięci potomnych z tamtych czasów na trwałe wpisało się kilka osób. Dnia 4 kwietnia 1869 r., na Krakowskim Przedmieściu, urodził się Stanisław Bojarczuk<sup>69</sup>. Był chłopem. Obdarzony niezwykłym talentem literackim napisał około 1000 sonetów. Wszystkie przepojone były uwielbieniem pięknych okolic miasta. Do szkoły uczęszczał tylko przez 2 lata, a zasadnicze wykształcenie osiągnął douczając się indywidualnie na bazie literatury polskiej. Do końca życia pozostał wierny epoce swego dzieciństwa. Oto jeden z wierszy tego chłopskiego poety:

### *Żarna*

*Pierwszą dla mnie muzyką, jaką myśl mocarna  
Z wieku mego dzieciństwa zapamięta może,  
Był hurkot monotony, gdy mielono zboże,  
Przy śpiewaniu “godzinek”, obracając żarna  
Odtąd wciąż mruczą w duszy na swojej lirorze,  
Czy mnie całkiem pochtania czynność gospodarna,  
Jękiem swym mi zawodzą, czy dola bezkarna  
Swego prześladowania udreką mnie zmorze ...  
Żarna już nie istnieją. Nowsze pokolenia  
Już nie będą wiedziały co to żarna znaczą  
A może żarna śpiewają, a mnie żarna płaczą.  
I myślę, że przy końcu mojego istnienia  
Może by lżej mi było tam, przy życia skonie  
Zasypiać snem wieczności przy ich smętnym tonie.*

---

<sup>67</sup> „Wisła”, t. XVIII (1904), s. 116.

<sup>68</sup> „Kronika Rodzinna”, nr 31 (1905), s. 476-478.

<sup>69</sup> J. N. Klosowski, *Chciałem być chłopskim Petrarką*, „Kamena”, nr 8-9 (1955), s. 35-39.

Ziemia krasnostawska wydała sławiącego Antoniego Oleszczyńskiego. Urodzony 16 stycznia 1794r. w Krasnymstawie pełnił szereg funkcji urzędniczych, aby po upadku Rzeczypospolitej udać się na emigrację. Pozostawał bliskim przyjacielem Adama Mickiewicza, a cała Europa знаła go jako wybitnego grafika. Był laureatem wielu nagród i wyróżnień. zmarł 29 lutego 1879r. Pochowano go na cmentarzu Montmorency w sąsiedztwie Mickiewicza i Niemcewicza<sup>70</sup>.

Nie ulega wątpliwości, iż narosłe przez lata uprzedzenia względem władzy, brak polskiego samorządu i system szykan budziły sprzeciw ludności. Najlepszym tego przykładem były wydarzenia rewolucyjne z lat 1905-1907, o wiele bardziej donośne w powiecie niż w mieście. Chociaż władze opanowały sytuację to jednak wydarzenia polityczne, a głównie postawa Polaków, wydatnie przyczyniły się do upadku caratu. Mieli w tym udział także krasnostawianie. Rozwój towarzystw i partii politycznych aktywizował ludność miejską i wiejską. Dochodziło do wymiany doświadczeń, poglądów, kształtowano w ten sposób umiejętność pracy zespołowej. Ciężar odbudowy Polski, po 1918 r., podjęli właśnie aktywiści z przełomu XIX/XX w.

Mieszkańcy miasta wydatnie przyczynili się walcząc o niepodległość w latach 1914-1918. Syn kupca z Krasnegostawu, student Politechniki Lwowskiej Henryk Bazylko, zorganizował oddziały Drużyn Szturzeleckich. Weszli do nich m.in. Piotr Berdecki, Stanisław Bazylko i Bogusław Skubikowski<sup>71</sup>.

Chociaż atmosfera i tempo życia od początków XX w. uległy przyspieszeniu to jednak większość mieszkańców powiatu żyła po staremu. Zarówno partie polityczne jak też większość towarzystw nie miały charakteru masowego. Ich działalność podlegała stałej weryfikacji władz carskich.

Krasnystaw pozostawał miastem, gdzie występowało szereg analogii w aspekcie społecznym, ekonomicznym i obyczajowym z pozostałymi miastami guberni lubelskiej. Należy podkreślić, że do końca bytności administracji carskiej w mieście, nie było w nim pogromów i szczególnych represji względem mieszkańców Krasnegostawu.

---

<sup>70</sup> D. Gudebska, *Zapomniany grafik A. Oleszczyński z Krasnegostawu*, „Sztandar Ludu”, nr 228 (1974), s.6.

<sup>71</sup> A. Koprukowaniak, *Spoleczna aktywność...*, s. 79-113.